

KURJER WILEŃSKI

Rok V.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 246 (1293)

Po strajku łódzkim.

Strajk łódzki skończył się. Ścisłej mowa: — strajk załamał się, chybiając całkowicie celu, dla którego go wywołano, a epilogiem swym stwarzając smutne widłoko bezładnej i bezprzykładnej rozsypanki organizacyjnej. Maskowanie jej przez niezbyt udolne komunikaty bojowe „Robotnika” czy „Naprzód” nie zmieniają naglej prawdy faktów. Nie mogło być zresztą inaczej. Taką samą klęską i taką samą niestawetną rozsypanką musi się na każdym froncie kończyć każda ofensywa źle i pośpiesznie zmobilizowanej armii, kiedy ją w nieodpowiednim momencie poderwie do walki ślepa ambicja czy też chora wola dowódców. Trudno nie zdawać sobie dziś sprawy, że właśnie ta i tylko ta, a nie inna przyczyna zadecydowała tutaj o całości. Gdyby główna inspiratorka strajku, P. P. S., podrywając masy robotnicze do ostrej akcji podwyżkę płac, miała na celu istotnie tylko wywalczenie poprawy w tym kierunku, z całą pewnością nie byłaby wybierała na to momentu, w którym szanse powodzenia były mniej niż nikłe. Okresu, w którym Rząd już podniósł konkretną i opartą o realne podstawy inicjatywę ułożenia stosunków zarobkowych między robotnikami a producentem, niepodobna było chyba uważać za moment dogodny do wysuwania jeszcze jednej inicjatywy w tym kierunku, — wszystko jedno: analogicznej czy kraincowo przeciwnej. Tem mniej zaś jako właściwą chwilę do wywołania strajku wolno było uważać okres, kiedy publiczną tajemnicą w Polsce był fakt istnienia w rękach fabrykantów znacznej rezerwy w gotowej produkcji, zmagazynowanej i czekającej tylko na moment korzystnego zbytu. W tych warunkach porywać się na akcję strajkową — było równoznaczne ze skazywaniem jej już zgóry na nieudanie się, — temsamem zaś równoznaczne z działaniem na niekorzyść interesu klasowego, w imię którego się ją wywoływało. Tę prawdę trzeba dzisiaj Polskiej Partii Socjalistycznej powiedzieć otwarcie w oczy. Robotnicy łódzcy w rezultacie strajku uzyskali poprawę warunków płacy w tym rozmiarze, w jakim ją im przed strajkiem już wyjednała inicjatywa rządu. Czyż na to, by w rezultatach dojść z powrotem do punktu wyjściowego, istotnie potrzebne było aż zahamowanie na jakiś czas całego toku życia w ośrodkach pracy, rozpetywanie tragicznych sytuacji w tysiącach rodzin robotniczych, narażanie ich w obliczu pustych kas strajkowych na kompletną niepewność jutra, stwarzanie nowych trudności w ogólnym dążeniu do naprawy państwowego bytu gospodarczego? — Na te pytania, siłą konieczności ciśnięte na usta każdemu, komu dobro społeczne bodaj trochę leży na sercu, — organizacje zawodowe P.P.S., które strajk wywołały i przegrały, odpowiedzieć nie potrafią.

Operacja wojenna polegająca na wodzeniu oddziałów wielkimi marszami w kółko od punktu wyjścia z powrotem do punktu wyjścia, równa się co do swej efektywnej wartości tej taktyce, jak się kiedyś niekiedy widuje na deskach teatralnych, gdzie pomysłowy reżyser dla wywołania efektu masy idących wojsk przepędza włącz jedną i tę samą gromadę biernych statystów przez scenę i wokół kulisów. Analogiczną taktykę widuje się oddawna naale bolszewickiego rządzenia stosują zawsze, ilekroć uwagę głodującej masy ludzkiej odwrócić trzeba od sprawy własnych niepowodzeń własnych reżyserów. Bije się wówczas na alarm naprzykład o grożącą wojnę, pada hasło obrony proletariatu przed zakusami chłapiącego kapitału czy najonizmu, a zasugerowane masy, niczego właściwie nie zyskując, dają się biernie pędzić w kółko dokoła czerwonych kulisów. Tę samą taktykę, która się najgłodniej nazywa pospolitą nieuczciwością, zastosowała P. P. S. na terenie Łodzi i innych polskich ośrodków przemysłowych hasłem walki o poprawę płac odwracając uwagę mas robotniczych od celów istotnych, dla których je pchała do strajku.

Nie w trosce o interes robotnika — żela właściwa intencja działania organizacji klasowych, nie tutaj trzeba szukać prawdziwych celów podejmowania akcji strajkowej. Podwyżki jakie robotnicy uzyskali po strajku, robotnicy mogli uzyskać przed strajkiem i bez strajku. Cele leżały gdzie indziej. Chodziło nie o polepszenie materialnej sytuacji masy pracującej, — ale tylko i wyłącznie o polepszenie zachwianej i bankrutującej sytuacji moralnej klasowych dowódców. Zachwianą sytuacją ich została w aż nadto wyraźny sposób faktem wystąpienia rzetelnej inicjatywy Rządu, a więc czynnika, który właśnie owi przywódcy chcieliby w oczach robotnika po-nawiać o antydemokratyczne dążności, o ścisły sojus z warstwą posiadającą, bezmała o reprezentowanie interesu fabrykantów. Bankrutującą zaś — stała się sytuacja socjalistycznych przywódców już nie od dziś i nie od wczoraj, tylko od chwili przejścia PPS. do opozycji względem rządu Marszałka Piłsudskiego i od chwili powstania w jej własnym łonie ideologicznego rozłamu, jako naturalnej a nieuniknionej konsekwencji owego przejścia. Grunt, wymykający się gwałtownie z pod nóg, usiłowane pośpieszenie, bez względu na zły moment ratować rzućaniem hasła obrony słusznych żądań robotniczych. Postępującą w szybkim tempie utratę wpływów w masach — usiłowane doraźnie zastąpić nieprzemyślanym poderwaniem ich do akcji, zakończoną tam, gdzie się zaczęła.

A rezultat? — Własnowolne pogrzebanie autorytetu organizacji klasowych w oczach klasy pracującej, — mimowolne przyczynienie się do automatycznego wzrostu zaufania rzeszy robotniczych dla Rządu wzmian za uzyskaną dzięki niemu bodaj tę poprawę płac, której nieudolność wszelkich innych czynników uzyskać nie potrafiła, — wreszcie zaś własnoręczne pogrzebanie i zaostrenie rozłamu wewnątrz własnej partii przez odejście z niej uczciwszych elementów bezpośrednio po strajku.

O gruntowniejszą i z większym talentem samobójczym urządzoną przegraną — to doprawdy trudno.

Z obserwacyjnego punktu widzenia wystarczałoby właściwie dzisiaj samo stwierdzenie faktu tej przegranej, jako jeszcze jednego w dobie pomajowej jaskrawego do wodu bankructwa moralnego partii politycznych. Wystarczyłoby zanotowanie jeszcze jednego etapu historii, tylokrotnie już zdrażonej na oczach całego społeczeństwa, — historii, gdzie w miejsce bezwartościowej, beztreściwej i bezsilnej demagogii partyjnej przychodzi realna, trzeźwa i zdecydowana praca Rządu, bez partyjnego kłamstwa i poza partyjną nieuczciwością rozstrzygająca polskie problemy społeczne.

Dzieje łódzkiego strajku posiadają atoli jeszcze jedną stronę. Dla społeczeństwa, które otwartymi oczyma potrafi patrzeć poza klasową partyjną podwórkę, nie może i nie powinno pozostać tajemnicą, dla jakich to czynników strajk łódzki był wodą bieżącą na młyn. Na przekonanie się o tem wystarczy wziąć do ręki prasę bolszewicką z ubiegłego tygodnia, cynicznie nletającą swej radości z postępów, jakie akcja komunistyczna w Polsce zateczyć może na gruncie ośrodków przemysłowych na skutek strajku łódzkiego. Wystarczy wziąć do ręki jeden z ostatnich numerów moskiewskiej „Prawy”, bez ogródek mówiącej, że „strajk łódzki winien się złączyć z hasłem zwalczania dyktatury faszystowskiej (!) w Polsce i z hasłem S.S.S.R.”

Świadome wywołanie strajku łódzkiego przez socjalistyczne organizacje klasowe w momencie zgola niefortunnym było nieuczciwością względem mas robotniczych. Świadome usiłowanie odgrasania się przeciw Rządowi było walką antyrządową, która pokonała sama własną broń. Ale świadome ułatwianie roboty akcji obcej i otwieranie wyrotowemu żywiołowi dostępu do własnego organizmu państwowego — to akcja, której niepodobna dać nazwy bez użycia określenia zaczerpniętego z polskiego kodeksu karn. Alfred Birkenmayer.

„Niemcy a Polska“.

„Vorwärts“ o porozumieniu gospodarczym polsko-niemieckim.

BERLIN, 25. X. (Pat.) Socjalistyczny „Vorwärts“ ogłasza artykuł p. t. „Niemcy a Polska“, w którym stawia pytanie, czy porozumienie gospodarcze polsko-niemieckie jest rzeczą możliwą.

Dziennik zaczyna od oświadczenia, że uregulowanie stosunków handlowych polsko-niemieckich jest dlatego tak trudne, ponieważ atmosfera polityczna pomiędzy Polską a Niemcami dotychczas nie jest wyjaśniona i nie została uwolniona od czynników nieufności.

„Vorwärts“ twierdzi, że ostatnie rzekome „niepowodzenia Polski“ w Genewie i Paryżu daly podstawę „szowinistom polskim do akcji utrudniającej porozumienie gospodarcze z Niemcami“.

Przyznając, że obok tych trudności politycznych istnieją również poważne przeciwności rzeczowe, dziennik podkreśla, że wszystkie trudności skupiają się dzisiaj na sprawie importu nierogacizny.

Przewodniczącemu delegacji niemieckiej dr. Hermesowi nie udało się widocznie — pisze dziennik, doprowadzić do wyrównania polskich interesów eksportowych i interesów rolnictwa niemieckiego, aczkolwiek tego rodzaju wyrównanie przy obustronnej dobrej woli jest rzeczą możliwą.

Dziennik stwierdza, że agitacja agrarjuszy niemieckich przeoczyła tak ważny fakt, jak to, że Niemcy nie są jedynym terenem zbytu dla polskiej nierogacizny, Polska bowiem eksportuje bardzo poważne ilości nierogacizny również do Austrii i do Czech. W końcu „Vorwärts“ zauważa, że obawy załania Niemiec nierogacizną z Polski oraz spadku cen na nierogaciznę w Niemczech nie są uzasadnione.

Żądania agrarjuszy niemieckich.

BERLIN, 25. X. (Pat.) Organ agrarjuszy niemieckich „Deutsche Tageszeitung“ donosi, że Izba Rolnicza prowincji Hannoverskiej zwróciła się do ministerstwa rolnictwa Rzeszy z memorjałem, w którym żądano kategorycznego odrzucenia dezyderatów Polski, dotyczących przyznania Polsce kontyngentu rocznego w wysokości 600.000 sztuk nierogacizny.

Sprawy reparacyjne.

BERLIN, 25. X. Pat. Agent reparacyjny Parker Gilbert po powrocie ze swej podróży z Londynu, Paryża i Brukseli w dniu wczorajszym podjął rozmowy z przedstawicielami rządu Rzeszy.

Jak donosi komunikat półrządowy, p. Loucheur odbył już wczoraj wieczorem rozmowę z ministrem gospodarki Curtiusem, w ciągu zaś dnia dzisiejszego odbył w urzędzie kancleńskim kilkogodzinną konferencję z kanclesem Müllerem.

„Vossische Zeitung“ zapowiada, że w najbliższych dniach podjęte zostaną decydujące kroki w celu zwołania konferencji rzeczoznawców. Dziennik twierdzi, że zanosi się na to, że konferencja rzeczoznawców obradować będzie w Berlinie.

Niemcy organizują nowoczesne Chiny.

BERLIN, 25. X. (Pat.) Prasa berlińska podaje dziś obszerne depesze z Londynu w których donosi za „Times“em, że znany za czasów wojny współpracownik generała Ludendorffa były szef artylerji w naczelnym dowództwie niemieckim pułkownik Bauer ma udać się w listopadzie do Szanghaju, aby tam objąć stanowisko doradcy wojskowego przy rządzie nankińskim i zorganizować armię chińską.

Wraz z pułkownikiem Bauerem wyjechać ma do Chin większa grupa byłych oficerów niemieckich. Times dalej donosi, że pułk. Bauer ma zająć się w Chinach nie tylko kwestiami wojskowymi, ale także i stroną gospodarczą, przedewszystkiem zaś zajmie się obserwacją przemysłu chińskiego i w tym celu cały szereg syndykatów przemysłowych niemieckich przyrzekło pułk. Bauerowi swą pomoc w jego wyjeździe do Chin.

„Berliner Tageblatt“ zaopatruje swą depeszę z Londynu komentarzem, w którym na podstawie informacji kół urzędowych oświadcza, że do owych rzekomych planów niemieckiej misji wojskowej w Chinach nie należy żaden oficer aktywny Reichswehry, czy też marynarki niemieckiej.

Agent bolszewicki wyrzucony z Łotwy przy-jacielem Waldemarasa.

BERLIN, 25. X. (Pat.) „Frankfurt Zeitung“ donosi, że attache wojskowy rządu sowieckiego Sudakow, które odwołany został przez władze sowieckie z Rygi przybył obecnie do Kowna i został przyjęty przez Woldemarasa.

P. Sudakow, który poza Rygą akredytowany był również dotychczas w Kownie i Tallinie ma obecnie jako stałą swą siedzibę obrać Kowno.

Rokowania niemiecko-litewskie.

KOWNO, 25. X. (Ate). W następnym tygodniu rozpoczyna się w Berlinie rokowania litewsko-niemieckie o zawarcie traktatu handlowego. Na czele delegacji litewskiej stanie poseł litewski w Berlinie Sidzikauskas.

Niemiecko-węgierskie rokowania handlowe.

BERLIN, 25. X. (Pat.) Jak donosi biuro Wolfa, w dniu 29 b. rozpoczyna się w Budapeszcie rokowania handlowe między Niemcami a Węgrami. Rokowania te potrwać prawdopodobnie jeden tydzień i będą wstępnie rozmowami, poświęconymi omówieniu ogólnych podstaw do dalszych rokowań oraz zapoznaniu się z obustronnymi dezyderatami w zakresie żądań taryfowo-celnych.

Porażka komunistów we Francji.

PARYŻ, 25. X. (Pat.) Dzienniki wieczorne stwierdzają całkowitą porażkę komunistów, którzy usiłowali manifestować na pogrzebie ofiar katastrofy w Vincennes. Manifestacje te dzięki zręcznym zarządzeniom policyjnym zostały w zarodku stłumione.

Przy tej okazji policja aresztowała 1530 osób, wśród których 452 cudzoziemców. 95 z pośród nich Polaków, Hiszpanów, Włochów, i Rosjan skierowanych zostało do prefektury policji. Prawdopodobnie około 10 zostanie wysiedlonych.

Posel polski w Wiedniu uległ katastrofie automobilowej.

WIEDEŃ, 25. X. (Pat.) Dziś wieczorem z powodu defektu hamulca nastąpiło w rozmaitych częściach miasta zdarzenie tramwajów, wskutek czego 22 osoby odniosło obrażenia.

M. in. wóz tramwajowy zderzył się z automobilem poselstwa polskiego na rogu Langegasse i Alcerstrasse. Automobil poselstwa został uszkodzony. Znajdujący się w nim poseł Bader z małżonką wyszli bez szwanku.

Jacek Malczewski członkiem czechosłowackiej akademji nauk.

PRAGA, 25. X. (Pat.) Na posiedzeniu Rady Ministrów zatwierdzono wniosek ministra oświaty o wyborze artysty malarza Jacka Malczewskiego na członka czechosłowackiej akademji nauk.

Katastrofa lotnicza.

POZNAŃ, 25. X. (Pat.) Wczoraj w czasie wykonania lotu ćwiczebnego na lotnisku w Ławicy, porucznik 3 pułku lotniczego Kusiński na aparacie myśliwskim wpadł w korkociąg na wysokości 100 metrów i runął na ziemię. Aparat uległ zniszczeniu. Lotnik zginął na miejscu.

Dzień polityczny.

Ministerstwo Reform Rolnych opracowało projekt ustawy o nadaniu ziemi powstańcom i inwalidom na obsadę powiatów: poznańskiego, święciańskiego, części powiatu wileńsko-trockiego, brastawskiego, powiatu wileńskiego i mołodzieńskiego.

Projekt odnośnej ustawy będzie niebawem uchwalony. Myślą przewodnią nowej ustawy jest nadanie ziemi obrońcom Ojczyzny przy należytem uwzględnieniu kandydatów, którym dotychczas nie zdołano nadać ziemi.

W dniu wczorajszym ukończono druk uchwalonego przez Radę Ministrów preliminarza budżetowego na rok 1929/30. Razem dochody z administracji, przedsiębiorstw państwowych i monopolów państwowych wyrażają się w budżecie sumą 5.453.464.507, wydatki — 5.301.176.281. Nadwyżka dochodów wynosi więc 151.288.226 złotych.

Dnia 25 b. m. w godzinach wieczornych pod przewodnictwem p. premiera Rady Ministrów prof. K. Bartla odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów, przyczem toczyła się dalsza dyskusja nad bilansem handlowym.

Dnia 15 listopada rozpoczyna się w Paryżu rokowania polsko-francuskie w sprawie rewizji traktatu handlowego. Rokowaniem tym przewodniczyć będzie ambasador francuski przy pomocy kilku specjalnie wydelegowanych z Warszawy urzędników.

Rokowania mają doprowadzić do uzupełnienia traktatu handlowego z r. 1924, przyczem strona polska domagać się będzie znacznie większych uprawnień niż dotychczas.

Wytyczne dla delegacji polskiej opracowane zostały na onegdajszym posiedzeniu Rady Ministrów, w którym wzięli udział — jak wiadomo — pod przewodnictwem prem. Bartla ministrowie zainteresowanych resortów.

Wobec całkowitej zmiany sytuacji gospodarczej i finansowej we Francji w porównaniu z rokiem 1924 otwierają się przed Polską na rynkach francuskich widoki masowego zbytu towarów. Polska dążyć będzie do tego, aby wartość naszego eksportu do Francji nie ustępowała wartości eksportu francuskiego do Polski.

Niektóre nacjonalistyczne dzienniki niemieckie doniosły wczoraj z powołaniem się na źródła rzekomo wiarygodne z Amsterdamu, że rząd polski zwrócił się z uwagi na toczące się obecnie rokowania reparacyjne z notą do rządu francuskiego. W nocie tej rząd polski domaga się jakoby aby Francja jako mocarstwo, które przyjęło w Lokarno gwarancję za bezpieczeństwo zachodniej granicy polskiej poparło stanowisko Polski, domagające się rzekomo złożenia przez Niemcy wiążącego oświadczenia w sprawie bezpieczeństwa granicy polsko-niemieckiej, które to oświadczenie stanowiłoby warunek dla przedterminowej ewakuacji Nadrenji. W związku z temi wiadomościami Polska Agencja Telegraficzna dowiaduje się z Ministerstwa Spraw Zagranicznych, że wiadomości o powyżej cytowanej nocie są nieprawdziwe.

Wczoraj został podpisany w Brukseli traktat arbitrażowy z Polską. Ze strony Polski traktat podpisał poseł Filipowicz i profesor Makowski. Ze strony belgijskiej minister Hymans.

Jak podają dzienniki, na cześć bawiącego w Warszawie posła polskiego przy rządzie niemieckim p. ministra Knolla wyjadł poseł niemiecki w Warszawie Rauscher obiad w salonach poselstwa. Na obiedzie obecni byli między innymi: dyrektor departamentu politycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych p. Jackowski, wicemarszałek Senatu Gliwicz, przewodniczący delegacji polskiej do rokowań z Niemcami p. Twardowski, poseł angielski w Warszawie p. Erskine i inni.

Ze strony niemieckiej obecni byli członkowie poselstwa. Po obiedzie odbył się raut z udziałem przedstawicieli państw obcych w Warszawie.

Dnia 28 b. m. odbędzie się w Biełsku na Śląsku Cieszyńskim odsłonięcie pierwszego pomnika Prezydenta Rzplitej s. p. Gabriela Narutowicza. Pomnik wystawiono sumptem powstańców śląskich. Na uroczystość odsłonięcia pomnika przybędzie z Warszawy z ramienia rządu minister Spraw Wewnętrznych gen. Składkowski.

Ministerstwo Robót Publ. zamierza przeprowadzić na wiosnę przyszłego roku kapitalny remont niektórych dróg, używanych przez turystów, z uwzględnieniem potrzeb rozwijającego się w szybkim tempie automobilizmu.

Organizacja kampanji wyborczej w Rosji Sowieckiej.

W tych dniach odbyła się w Mieszkwie konferencja sowieckich działaczy politycznych, poświęcona sprawie organizacji przyszłej kampanji wyborczej. Na konferencji tej wygłosił obszernie przemówienie sekretarz Centralnego Komitetu Wykonawczego ZSRR, A. Jenukidze, który w szczególności starał się zwrócić uwagę obecnych na liczną odrębność nowych wyborów w porównaniu ze wszystkimi dotychczasowymi kampaniami wyborczymi w ZSRR.

Jenukidze podkreślił przede wszystkim, że „zadanie partii komunistycznej, rządu i organizacji publicznych w ZSRR polegać powinno na takim przeprowadzeniu organizacji wyborów do Sowietów, które wyczerpałyby wszystkie środki i kroki, konieczne do osiągnięcia pożądanego efektu politycznego wyborów”.

W roku 1926/27 w wyborach do Sowietów wzięło na całym obszarze Unii sowieckiej około 34.000.000 wyborców, w tym jednak zaledwie około 2.000.000 organizowanych członków partii komunistycznej. Spodziewać się wypada, że i tym razem organizowani komuniści stanowią będą mniejszość wśród wszystkich wyborców sowieckich. W jaki więc sposób można w podobnych warunkach zapewnić komunistom zwycięstwo wyborcze?

O tych (tajemnicach) „sowieckiej kuchni wyborczej” mówił właśnie w swym przemówieniu sekretarz Jenukidze. Stwierdził więc on w pierwszym rzędzie, że celem zapewnienia oficjalnym komunistom zwycięstwa wyborczego miażdżące czynności zainicjowały w całym państwie niezmiernie ożywioną propagandę organizacyjną. W roku bieżącym, — powiedział Jenukidze, nie wolno dopuścić do najmniejszych choćby błędów w przedwyborczej robocie organizacyjnej, która polegać powinna przede wszystkim na wykorzystaniu dla celów wszystkich stojących rządów do dyspozycji sił i na skoncentrowaniu całej uwagi na wszystkich, choćby najdrobniejszych środkach, mogących doprowadzić do zwycięstwa.

Główną uwagę podczas wyborów rząd sowiecki poświęca sprawie organizacji komisji wyborczych, które powinny bez zastrzeżeń służyć interesom partii komunistycznej. Komisje wyborcze mają możliwość wywierania silnego wpływu na przebieg samych wyborów, które w Rosji, jak wiadomo, odbywają się przez podnoszenie ręki, są zatem jawne.

W kampanji wyborczej powinna, — zdaniem Jenukidzego, — włączyć również czynny udział armia czerwona, która dzięki swej aktywności może rządowi sowieckiemu oddać podczas wyborów cenne usługi. Specjalnie doniosła misja ma jednak w związku ze zbliżającymi się wyborami do spełnienia prasa sowiecka, zarówno moskiewska, jak i prowincjonalna. Mówiąc o znaczeniu prasy z punktu widzenia kampanji przedwyborczej, podkreślił Jenukidze, że prasa ma dawać szerokie masy i budzić w nich zainteresowanie dla tej, czy innej sprawy. Po drugie zaś za pośrednictwem prasy, — i to tylko za pośrednictwem prasy, — może szerokim warstwom ludności wyjaśniać skomplikowane problemy, które często dla ustnego omawiania są niedostępne. Prasa i radio winny zatem w tym kierunku odegrać bardzo doniosłą rolę w przyszłej kampanji wyborczej.

Przygotowania do wyborów rozpocząć się mają w całej Rosji natychmiast, przy czym cała akcja przygotowania podzielona będzie na trzy okresy: 1) okres ściśle przygotowawczy, 2) okres sprawozdawczy i 3) okres wyborczy.

Rozpoczynający się właśnie okres ściśle przygotowawczy polega na przygotowaniu prasy, utworzeniu komisji wyborczych, przygotowaniu kadry agitatorów, sporządzeniu spisu wyborców, jak też wykazu osób, pozbawionych prawa wyborczego, wreszcie na rozsyłaniu list wyborczych.

już podczas sporządzania wykazu osób, pozbawionych prawa wyborczego odbywać się powinno segregowanie wyborców w kierunku skreślenia z list wyborców tych wszystkich osób, które mogłyby wpłynąć ujemnie na wynik nowych wyborów. Druga segregacja wyborców odbywa się następnie podczas sporządzania spisu wyborców.

Ciekawe były wynurzenia Jenukidzego na temat sposobów głosowania. Zasadniczą instrukcją CIKA, — powiedział on, — ustanawia, że głosowanie powinno być jawne, a za wybranego uchodzić powinien ten kandydat, który na danym zebraniu wyborczym otrzymał zwykłą większość głosów. W ten sposób niejednokrotnie się zdarzało, że na zebraniu, w którym brało udział, powiedzmy 100 wyborców, wybrany został kandydat, na którego padło wszystkich 20—30 głosów. To właśnie jest jedną z najcharakterystyczniejszych odrębności wyborców sowieckich, sprawiającą, iż kandydaci rządzącej partii komunistycznej wysuwają się na pierwsze miejsce nawet w tych okręgach, gdzie komuniści są w absolutnej mniejszości.

Z działalności Grupy Regionalnej Wileńskiej B. B. W. R.

W dniu 25-go b. m. odbyło się posiedzenie Grupy Regionalnej posłów i senatorów z Jedyntki w lokalu Sekretariatu w Wilnie pod przewodnictwem sen. Abramowicza. Na posiedzeniu tem wygłosił pos. St. Mackiewicz drugi już referat z serii zagadnień konstytucyjnych p. t. „Prawo głosowania i struktura ciał ustawodawczych w projektach konstytucyjnych pp. Jaworskiego, Cara, Bukowieckiego, p. Matuszewskiego, E. Sapiehy i innych”, poczem rozwinęła się żywa dyskusja, która doprowadziła do dokładnego poznania usterek i zalet każdego z wzmiankowanych projektów. Na posiedzeniu następnym, mającym się odbyć w pierwszych dniach listopada, będą zreferowane projekty ustaw samorządowych.

Pozatem Grupa załatwiła cały szereg spraw organizacyjnych i bieżących. Na terenie województwa wzmacnia się praca organizacyjno-społeczna, inicjowana przez mężów zaufania B. B. W. R. W ośrodkach powiatowych powstają sekretariaty, a przy nich — biura porad dla ludności.

Omawiano szczegółowo sprawę wydanej pomocy Rządu dla ludności Wileńszczyzny i Nowogródziny, dotkniętej klęską nieurodzaju. Dezysteraty, dotyczące: odroczenia spłat pożyczek, odroczenia ściągania przez skarżbę zaległości podatkowych, względnie częściowego umorzenia, udzielania wybitnej pomocy kredytowej za pośrednictwem Banku Rolnego na pasze i ratunek inwentarza oraz zaoprowadzenia ludności powiatów kłeszkowych w zboże i okopowe, — będą przedstawione Władzom Centralnym w Warszawie przez specjalną delegację Grupy Regionalnej.

Wreszcie omawiano sprawy, związane z uaktywnieniem bilansu handlowego i wyborami do Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie.

Z Rosji Sowieckiej.

Demonstracja dzieci przeciwko pijaństwu rodziców.

MOSKWA. 24. X. (Kor. własna). „Prawda” podaje, że w m. Wologda w dniach ubiegłych odbył się kilkutygodniowy pochód dzieci do synków, w których ich rodzice przeplajali otrzymane zarobki tygodniowe. Ze względu na coraz to bardziej rozszerzające się pijaństwo wśród robotników sow., zwraca się „Prawda” z apelem do org. komunistycznych o rozpoczęcie energicznej walki przeciwko tej kolejnej pladze.

Koledzy i Towarzysze broni!

W latach wojny i w latach pokoju, służąc w szeregach wojskowych, stanowiliśmy jedną rodzinę, obowiązkiem których było i jest stać na straży Bytu i Niepodległości Państwa Polskiego.

Ci, którzy w okresie niedawnych walk budowali zgrab Niepodległy Polski pamiętają znaczną mogiłą Najlepszych drogę. Młodzi z pośród nas, pomni świetnej tradycji Żołnierza Polskiego, winni zrozumieć, że tylko stojąc ramie przy ramieniu spełnią swój obowiązek — żołnierza — obywatela.

Obowiązki nasze nie kończą się odwołaniem czynnej służby wojskowej. Dnia każdego powinniśmy pamiętać o tem, że jesteśmy częścią składową jednej armii, która winna być gotowa do obrony praw narodu i Państwa.

Również przysługuje nam, byłym wojskowym i rezerwistom, prawo zabierania głosu stanowczego w tych sprawach państwowych i społecznych, które dotyczą interesów naszej całości. Wykonać to będziemy mogli tylko wtedy, gdy będziemy zorganizowani, bowiem w jednoci siła.

Koledzy i Towarzysze broni! Zbliża się 10 rocznica czynu zbrojnego, który dał nam wskrzeszenie Niepodległego Bytu Ojczyzny. W dniu tym przede wszystkim my, uczestnicy tego czynu, oraz młodzi nasi koledzy, musimy przypomnieć, iż istniejemy silni i zorganizowani.

W dniu 10 listopada złożymy hołd i uczymy pamięć tych z pośród nas, którzy życie poświęcili na ołtarzu Ojczyzny.

W dniu 11 listopada powinniśmy jak najliczniej zadokumentować nasz udział w święcie radości całego Narodu. Winniśmy wykażać, że jak przed 10 ciał laty stoimy w szeregu wojskowym.

Udział b. wojskowych i rezerwistów w uroczystościach obchodu dnia 11-go listopada musi być jaknajliczniejszy. W szeregach nie powinno zabraknąć nikogo z pośród nas.

Porzućcie zwyczaj przyglądania się obchodom. Ongiś wyście byli sprawcami zbliżających się uroczystości. Obecnie powinniście być pierwszymi jej uczestnikami. Musicie stanąć do szeregu i pójść w pochodzie zorganizowanym.

Wzywamy Was, Koledzy i Towarzysze broni, byćście niezwłocznie zgłosili się do rejestracji, którą przeprowadza Związek Organizacji b. Wojskowych Polskich w Wilnie (ul. Uniwersytecka 6/8, I sę piętro, w godzinach 18—20 codziennie), zaś w miastach powiatowych Zarządy Powiatowe Z. O. W.

W dniu 10-go i 11-go listopada r. b. stawcie się wszyscy, jak jeden mąż, na punkt zbiórki b. wojskowych i rezerwistów dla wzięcia czynnego udziału w obchodzie, krocząc w karnych szeregach, jak przystoi dla prawdziwego żołnierza.

Wilno, dnia 25 października 1928 r.

Związek Organizacji b. Wojskowych Województwa Wileńskiego.

Zarządy Powiatowe Z. O. W. na terenie W-wa Wileńskiego.

Związek Oficerów Emerytów w Wilnie.

Związek Oficerów Rezerwy w Wilnie.

Związek Podoficerów Rezerwy w Wilnie.

Legia Inwalidów W. P. w Wilnie.

Stowarzyszenie Dowódczyków w Wilnie.

Związek Hallerczyków w Wilnie.

Związek Legionistów Polskich w Wilnie.

Stowarzyszenie Rezerwistów i b. Wojskowych R. P. w Wilnie.

Bandyta koloński został ujęty.

KOLONJA, 25-X. (Pat). Bandyta Heidger, który zdołał w poniedziałek po stoczonym bitwie ulicznej wymknąć się z otaczającego go kordonu 400 policjantów został dziś wykryty w jednej z wili pewnego przemysłowca kolońskiego.

Właściciel wili zupełnie niespodziewanie spotkał się z bandytą w jednym ze swoich pokoi i zaledwie zdołał uciec przed gradem kul bandyty.

Gdy na alarm przybyła policja w sile 100 ludzi oraz straż ogniowa, wówczas bandyta otworzył do przybyłych ogień z drugiego piętra wili. Rozpoczęło się regularne oblężenie domu przez policję.

Do pokoju, w którym ukrył się bandyta rzucono kilka granatów ręcznych i dopiero po dłuższej walce bandyta ranny sześciokrotnie został ujęty.

Nowy wypadek kolejowy w Rumunji.

BUKARESZA, 25. X. Pat. W pobliżu miasta Bacau zdarzył się nowy wypadek kolejowy. mianowicie w pobliżu stacji Pontanelle pociąg osobowy zderzył się z towarowym. Obie lokomotywy, 3 wagony osobowe i 6 towarowych uległy rozbiciu. Z pośród pasażerów pociągu osobowego 10 osób odniosło rany. Pozatem rannych jest 2 funkcjonariuszy kolejowych.

Z całej Polski.

Wielki Kongres Nauczycielski.

W dniach 1, 2, 3, i 4 listopada b. r. obradować będzie w stolicy Polski w Warszawie X Zgromadzenie Delegatów Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powiatowych, największej zawodowej organizacji nauczycielskiej, liczącej 38.734 członków zrzeszonych w 1.534 ogniskach.

Obrady Zgromadzenia Delegatów odbędą się w salach gmachu Związku Pracowników Kolejowych, Czerwonego Krzyża 20.

O wszechstronnej działalności i tworczosci związku jak i programie obrad Zgromadzenia, podamy osobny komunikat.

Największe w Europie kąpielisko.

W najbliższym czasie Magistrat m. st. Warszawy ogłosi przetarg na budowę wielkiego kąpieliska przy ul. Leszczyńskiej, które oprócz kilku wielkich basenów miejskich będzie 300 wanien i natrysków na 1000 osób.

Będzie to największe kąpielisko w Europie.

Woda czerpana będzie z Wisły i ogrzewana w kotłach parowych, poczem oczyszczona w specjalnych filtrach i dla dezynfekcji chlorowana. Przeważna część kosztów budowy pokryta będzie z pożyczki inwestycyjnej.

Kupuj wyroby krajowe — nie są gorsze od zagranicznych.

Najwłaściwszy pomnik rocznicy uzyskania Niepodległości.

Szeroką falą idzie po kraju, od szczytów Beskid, aż do synich fal Bałtyku radosna chęć zadokumentowania w sposób najbardziej godny dziesięciolecia rocznicy uzyskania Niepodległości Polski.

Jakież to wielkie święto? Jakież to wielka uroczystość?

W listopadzie b. r. mija dziesięć lat, gdy powstała, jak Feniks z popiołów, za niezłomną wolą Narodu, pod rozkazami Wielkiego Bohatera Wodza, Józefa Piłsudskiego, wolna Rzeczpospolita Polska.

Słusznie preto jest, by Naród tę pierwszą dziesięciolecie rocznicę uczcił w sposób najgodniejszy, by ją utrwalił nie tylko w szeregach współczesnych, ale stworzył jakieś dzieło wiekopomne, któreby obecnym i przyszłym pokoleniom tę niezwykłą rocznicę przypominało, a każdego Polaka zgrzewało do pracy twórczej dla dobra współrodaków i utrwalało go w ofiarnej służbie dla ziemi Ojczystej.

Jakież to jednak powinno być dzieło? Co powinno symbolizować? Jakim językiem zrozumiałym powinno przemawiać do Narodu? Wszak formę zakład te wielkie myśli, które listopad 1928 r. rodzi w umysłach naszych, budzi w sercach polskich?

Mimowoli nasuwają się na pamięć znamienne słowa Marszałka Józefa Piłsudskiego, wypowiedziane w rozkazie noworocnym do wojska, właśnie przed dziesięciu laty:

„Póki imię Polski nie zniknie na świecie, póki jedno serce polskie bić na nie będzie, póki nie zaginie serdeczna, wdzięczna pamięć o pierwszych żołnierzach wolnej niezależnej Polski. Przyjdą po nas nowi żołnierze polscy, którzy, co daj Boże, będą pracować w pokoju i pewnością życia Ojczyzny. Nie będą oni może żołnierzami z epoki burzy dziejowej. Życzę Wam by wtedy ci przyszli koledzy przy swojej pracy mogli z Was brać przykład, mówiąc: „patrzcie, to jeden z tych co ongiś słabej i wolałaję o ratunek Ojczyźnie dał moc i trwałość życia”.

Do kogoż więc w tę Wielką Rocznicę podać wdzięczną myśl naszą, do kogoż garnie się nasze wdzięczne uczucie, jak nie do tych ofiar synów naszej Ojczyzny, którzy w czasie burzy dziejowej na zew Wodza pośpieszyli do obrony i twórczej walki o niepodległy byt ziemi Ojczystej. Pośpieszyli bez żadnych zastrzeżeń. Stali murem pod rozkazami Wodza, gotowi każdej chwili przelać ostatnią kroplę krwi, oddać zdrowie i życie za szczęście Ojczyzny i współrodaków.

Bohaterzy, którzy polegli w tej walce, szczęśliwi, którzy z tej burzy dziejowej wynieśli zdrowie i życie, by je w spokojnej pracy na ołtarzu Ojczyzny nadal składać.

Są jednak i tacy, którzy z krwawych zapasów o wolność Ojczyzny wynieśli szczytki zdrowia, dawnej tętny fizycznej, a dziś okaleczeni częstokroć w straszny sposób, tym gorętszym pełną ogniem miłości Ojczyzny i wiarę garną się pod sztandar Orła Białego, dumni i szczęśliwi ze spełnionego obowiązku.

To inwalidzi polscy!

Czyż w tej chwili uroczystej — jaką będzie listopad 1928 r. nie powinny się nasze umysły i serca skupić pod hasłem związania wiekopomnej daty odzyskania Niepodległości z ofiarnym hołdem dla tych, którzy bez zastrzeżeń oddali dla Niezdrowie, a dziś niezachwianym duchem stoją w jednym szeregu z innymi i wspólnie podziwiają potęgę i chwałę Rzeczypospolitej.

Niechaj w każdej gminie, w każdym powiecie, w każdym województwie wdzięczni rodacy wzniosną Dom Inwalidów Polskiego imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Niewątpliwie będzie to najbardziej godny sposób uczczenia Dziesięciolecia Niepodległości Polski i zarazem stanie się trwałym pomnikiem hołdu złożonego przez wdzięcznych rodaków.

Antoni Snopczyński.
Poseł na Sejm.

MOULIN ROUGE

3514

Jubileuszowa środa.

Zebrać się po raz 50-ty w tem samym mniej więcej zespole, 50 razy mieć sobie coś i to dużo do powiedzenia, 50 razy wędrować na złamanie karku po weterach Bernardynki... by poić się, (prócz herbaty z ciastkami), płodami Muz miejscowych i przyjezdnych, to wszystko do woli chyba nie tylko dobrej woli, ale i czegoś więcej.

Potrzebny był ten klub literacki, potrzebne Wilny takie miejsce swobodnej wymiany zdań, poznawania się wzajemnie, sporów, wyjaśnień i wrażeń. Miło było witać gości po raz 50, czego zarząd z radością dokonał.

Zebrań zagał prof. Pigoń wspomnieniem ś. p. Czarkowskiego, stałego naszego członka, który nie poszedł za przykładem niektórych „starych wileńców”, nie bojkotował klubu, ale owszem był jego stałym gościem. Pamięć zmarłego zebrań uczcili przez powstanie i chwilę milczącego skupienia. Poczem goście i „domowi” usłyszeli ciekawy odczyt prof. Pigońa o pierwszym projekcie pomnika Mickiewicza w Wilnie, zajmujący ten przyczynę znajdzie się między nadzieją na łamach pism, tutaj podajemy tylko krótkie z powodu braku miejsca streszczenie.

Autor stwierdza, że jakaś niedobra gwiazda świeci pomysłom pomnikowym w Wilnie. Przy każdym projekcie powstają spory, recenzenci, artyści i profani rzucają się sobie do oczu i w rezultacie mamy

wielkie nic, nie, gorzej, „ponure widać straszące ludzi za Wilną”.

Pierwszy pomysł utrwalenia w kamieniu postaci wieszczki dała Wilna powstała w 1858 „rodem zaś jest z tego ciężkiego oparu złudzeń, jaki się rozciągał nad Wilnem w związku z przyjezdem w jego mury cara Aleksandra II.” Wilno oczekiwało po młodym i liberalnym cesarzu nowego kursu polityki. Na jego powitanie wileńska komisja Archeologiczna wydała album zbiorowe, w którym się znalazły holdownice czułości Odyńca, Jana Chodźki, oraz wiele innych. Rzeczowy artykuł Malinowskiego informował o nadziejach społeczeństwa opartych na pewnych danych. Faktycznie były zmiany na lepsze: w czterech wiekowie dla Polaków emigrantów rocznicę powstania listopadowego „ogłosił car amnestję, przyjął projekt uwłaszczenia włościan, przedłożony przez szlachę polską, zniósł numerus clausus dla Polaków na uniwersytetach rosyjskich”. Wreszcie pozwolił na przedruk zabronionych dotąd dzieł Mickiewicza, „by ułżył losowi sierot i oddać hołd pamięci tego wielkiego i wspaniałego geniusza, którego arcydzieło uważa Litwa za najpiękniejszy tytuł do sławy swej umysłowości” jak pisze Malinowski.

Car bawił trzy dni w Wilnie, zetknął się na uroczystościach i zabawach z polskim społeczeństwem, odwiedził Muzeum starożytności i komisję archeologiczną. W jej to tonie i może z inicjatywy Odyńca powstała myśl wzniesienia pomnika. Mickiewiczowi w grodzie Filareckim. W każdym razie pierwszy ślad o tem znajduje

się w liście tegoż Odyńca do malarza W. K. Stattlera prof. akademii krakowskiej, pisany w 1858 r. 24/14 października. Projektowano prosić o to Aleksandra w powrotnej drodze na Wilno, i Odyńcie miał na myśli Henryka Stattlera, syna przyjaciela i świetnego rzeźbiarza, na twórcę pomnika.

Cesarz jednak Wilna powrotnie nie odwiedził i na razie skończyło się na pomysle. A pozatem ugodowców zgrupowanych koło Albumu spotkała ostra krytyka K. Ujejskiego i J. Klaczki, oraz pojęcie społeczne, na które miały niebawem spaść straszne lata powstania i murawjowskich rządów. O pomniku Mickiewicza nie mogło być i mowy.

Ale niezapomnijcie o tym młodym Stattlerze portretował Wieszczka kilkakrotnie: raz z natury r. 1854 więc za życia poety zrobił jego popiersie w marmurze, oryginał ten jest własnością Czartoryskich, a wnet po jego śmierci zaczęła się wymiana projektów między Stattlerem (ojcem) a Bohdanem Zaleskim, co do uczczenia genialnego poety i narodowego Wieszczka. Pomysł się pięknie i poetycznie, pozostają jednak tylko w korespondencji dwóch bliskich Adamowi „braci”. Ale młody Stattler wykonał jeszcze posąg Mickiewicza, dla bawącego wówczas w Rzymie bankiera L. Kronenberga, który za namową Lenartowicza taką rzeźbę zamówił. Ojciec artysty poddał mu dwie koncepcje: Mickiewicza z Ojczy do młodości i w chwilach ostatnich. Rzeźbiarz Stattler wykonał wieszczka takim, jakiego znał i pamiętał w roku 1854, pom-

nik ten znajduje się dotąd w pałacu Kronenbergów w Warszawie.

Prelegent przytacza zajmujące głosy krytyków i doradców: Lenartowicza, który sam mając pretensje do rzeźby, wmawia Stattlerowi że „ciężko nieboszczyka przeobrazić się w Napoleona” że Adam był duchem Napoleona i powinien być przedstawiony oparty o kolumnę Veudôme.

„Anonimowy znów autor w Ctasie błęda, że, jak słyhać, ma być Wieszcz wystawiony w „bandyckiej burce z obrazu Wałkowińskiego”. Wywiązała się z tego długa zasadnicza polemika artystyczna, pomiędzy już wleczkami powagami: Stattlerem ojcem i L. Ziemińskim, który przy sposobności krytykując artystów nazwał dzieło Thorwaldsena nie wizerunkiem Ks. Józefa, ale rzeźbą pacholka jadącego pławic konia!

Na tych ciekawych wiadomościach kończy prof. Pigoń swój zajmujący odczyt. Następuje przerwa, uroczysta herbata z wyborami ciastkami domowej roboty, oraz wesołymi przemówieniami: p. E. Masłowski dziękujący zarządowi w imieniu gości za miłe środy i p. H. Romer-Ochenkowski w imieniu zarządu dziękujący za słowa uznania i popieranie zamierzeń.

P. Hulewicz informuje następnie o Zjeździe Literatów w Wilnie, mającym się odbyć dn. 1-2-3 listopada, i którego okrasą niezwykłą będzie Akademia Mickiewiczowska w Reducie, urządzona przez gości, zapowiadających się w liczbie 30 z wszystkich miast polskich. Szczegóły programu zostaną niebawem podane miejscowej prasie.

Na zakończenie [tak obfitej w treść

wszelaką Środy, odczytali swe utwory poetyckie kolejać: p. Wyszymirski pełne prostoty: *Wakacje romantyczne*, p. Łopalewski silny wiersz do Balmonta, p. Dobaczewska śliczną i przejmującą *Kolysankę zaduszkową*, p. Zawadzka głęboko nastrojowe *Morze i Zdroło w lesie*, p. Hulewicz *Czerwony wiersz o... buraku*, bardzo oryginalny i namiętny, oraz psychologiczny poemat w rozdziałach opisyjący wnikiwie i subtelnie ból Króla Zygmunta Augusta po stracie Barbary. Na zakończenie p. E. Masłowski odczytał z humorem satyryczną inwokację o Środach i turnieju poetyckim, (szkoda że nie przyniosła czegoś więcej). Brakowało utworów p. Bulhaka, dlatego nie było p. Odyńca, p. Piotrowicza też milczała, zbyt cisi wileńscy poeci, nie dość ujawniają swe talenty!

Kole 11-jej goście zaczęli się powoli rozchodzić, gawędząc jeszcze grupami o zdarzeniach i tak obfitych wrażeniach wieczoru; a niezadowolony Zarząd zasiadł do narad nad Zjazdem. Prócz Zarządu ważną pomoc w pracy organizacyjnej okazują p. Piotrowicz i p. Łopalewski, który uprzejmie przyjmuje u siebie w Województwie wszystkich chcących się poinformować o Zjeździe oraz zgłoszenia na ofiarowanie mieszkań dla gości, których byśmy chcieli przyjąć serdecznie u siebie, nie w hotelach. Tak więc z zapowiedzi nowych prac i nowych zamiarów twórczych opuszczali zebrani mury Bernardynki, już dziś tradycją półwiecznych „Śród” uwiecznion!

Hal. Romer.

Po rozłamie w P. P. S.

Dwa kongresy socjalistyczne.

Co mówi o nich „Przedświt“?

W onegdajszym numerze „Przedświtu“ organu PPS. dawniej frakcji rewolucyjnej ukazał się artykuł wstępny p. t. „Dwa kongresy“, omawiający zjazdy PPS, zwołane przez C. K. W. do Sosnowca i przez dawną frakcję rewolucyjną do Katowic na 1 i 2 listopada. W artykule tym m. in. czytamy:

„Kongres katowicki jest koniecznym krokiem w nowej akcji. Będzie zsumowaniem tego, co zostało przez nas dokonane, będzie obliczeniem sił naszych, i pobranie na przyszłość decyzji. W tym samym czasie obradować będzie w Sosnowcu kongres zwołany przez C. K. W. Stanie tam do walki mniej towarzyszy, którzy nie zmniejszą przez represje C. K. W. do jawnego z C. K. W. zerwania chęć czynić ostatnią próbę wyrwania partii naszej z rąk obecnego kierownictwa. Wielu z nich wypowiada już dawną solidarność z naszym stanowiskiem i naszą okcją. Twierdzą tylko, że nie mogą się zrzekać tej walki, którą na kongresie sosnowickim stoczył zamierzają. Mają nadzieję, że odniosą zwycięstwo“.

Kongres katowicki „Przedświt“ nazywa 21 kongresem PPS. tak samo jak „Robotnik“ kongres w Sosnowcu.

Uchwała C. K. W. P. P. S.

Onegdaj w godzinach wieczornych obradował C. K. W. P.P.S. Uchwalono zadanie tezy politycznej rezolucji programowej, która ma być przedłożona kongresowi P. P. S. w Sosnowcu. Poleceno p. p. Barlickiemu i Niedziałkowskiemu opracowanie specjalnego projektu na podstawie tezy, przyjętej przez C. K. W. P.P.S.

Rezolucja ta będzie utrzymana w dotychczasowym tonie opozycyjnym.

Komuniści za C. K. W. P. P. S.

Odezwa Komitetu Centralnego.

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Polski ogłosił odezwę, w której znajdujemy takie m. in. hasło: „Do walki z dawną frakcją rewolucyjną pepeesowsko-faszystowską“.

W odezwie czytamy:

C. K. W. P. P. S. zrozumiał nareszcie niebezpieczeństwo agentów socjalistycznych zjadających klasy robotniczej pod wodzą Jaworowskiego i decyzyjną swoją zawziętość działalność warszawskiego O. K. R-u. Prawdziwe zrozumienie przez C. K. W. P. P. S. interesów klasy pracującej wita my imię wspólnej walki o międzynarodową solidarność proletariacką i wzywamy wszystkich towarzyszy do dalszej walki z socjałogodą. Towarzysze i towarzyszkę popieracie służące stanowisko C. K. W. P. P. S.

C. K. W. uzyskał w ten sposób zdradzieckiego sojusznika, który postawił kropki nad i. Komitet partii komunistycznej nie wątpi, że praca C. K. W. przyda się komunizmowi.

Z bitwy Kowieńskiej.

Wznowienie rokowań litewsko-niemieckich.

KOWNO, 25. X. (Pat.) Elta donosi: Według doniesień dzienników, w tych dniach wznowiono w Berlinie rokowania w sprawie traktatu handlowego między Litwą a Niemcami. W imieniu Litwy rokowania prowadzi litewski poseł w Berlinie Sidi-kauskas.

Nowy dyrektor „Elty“.

KOWNO, 25. X. (Pat.) Były redaktor naczelny dziennika „Rytas“ Turauskas mianowany został dyrektorem litewskiej agencji telegraficznej (Elty). Turauskas rozpocznie wykonywanie swych obowiązków służbowych 1 listopada.

Kronika telegraficzna.

— Kardynał Hlond, który w drodze do Rzymu zatrzymał się w Wiedniu, odejść dziś rano do Zagrzebia, zegnany na dworcu przez polski i członków poselstwa w Wiedniu tudzież przedstawicieli zakonów XX. Salezjanów i Zmartwychwstańców.

— Dzień urodzin króla Michała, który skończył lat 6 obchodzono w całej Rumunii.

— Zatrucia zym alkoholem. Zaszło mnóstwo wypadków w ostatnich dniach w Nowym Yorku. W jednym dniu było 32 wypadków śmiertelnych, podczas gdy 198 osób przywieziono do szpitali.

— „United Press“ donosi z Kalkuty, że obfite deszcze wyrządziły bardzo wielkie szkody. Należy się obawiać, że kilkuset ludzi straciło życie. Linje kolejowe są w wielu częściach przerwane.

— Komitet ekonomiczny Ligi Narodów przystąpił do rozprawy o formie i zakresie działalności poselstwa o klauzuli największego uprzywilejowania.

— Przybył do Zurichu na samolocie wraz z żoną lotnik Chamberlain, który swego czasu dokonał lotu nad oceanem.

— Podąż podstępny, idący z Londynu do Aberdeen zderzył się wczoraj nad ranem na stacji Lockerbie (w Szkocji) z pociągiem towarowym. Cztery osoby, a mianowicie maszyniści i palacz pociągu zginęli.

— Burza zniszczyła miasto włoskie Mazara. Według dotychczasowych obliczeń 6 osób zostało zabitych, zaś 2 osoby zginęły. Szkody wyrządzone przez burzę są bardzo znaczne.

— Kongres duchowny przedłożył rządowi rumuńskiemu memorandum, w którym wypowiada się przeciwko nowemu kalendarzowi.

— Z okazji 25-letniej pracy w zawodzie prawniczym prezes Sądu Apelacyjnego w Poznaniu p. Jan Zakrzewski obchodził jubileusz.

Wieści i obrazki z kraju.

Niepokoje w szkolnictwie.

SŁONIM, (tel. własny). Onegdaj w tutejszym gimnazjum żydowskim wybuchł strajk nauczycieli, którzy zażądali 15 proc. podwyżki dotychczasowych płac. Jednocześnie w pobliskiej szkole rolniczej w Żyrowie dał się zauważyć wśród uczniów ferment, spowodowany wyśileniem ze szkoły

dwóch chłopców, z których jeden niejaki Szyszko tak tem przejął się, że popełnił samobójstwo. Uczniowie postanowili proklamować strajk protestacyjny przeciwko dotychczasowemu metodom wychowawczym dyrektora szkoły.

Łobuzerski zamach na pociąg.

BARANOWICZE, (tel. własny). Onegdaj w dzień nieujawnieni narazie sprawcy obrzucili kamieniami pociąg osobowy zdążający z Baranowicz do Łuninca. Odtam-

kami szkła z kilkunastu rozbitych szyb zostało rannych 5 osób. Energiczne dochodzenie prowadzi policja.

Barbarzyństwo.

WOŁOŻYŃ, (tel. własny). Onegdaj na miejscowym cmentarzu dokonano profanacji mogił poległego w walce z dywersantami komisarza policji ś. p. Łopacińskiego. Nieujawnieni sprawcy połamali krzyż, a nagrobek zniszczyli. Ś. p. Łopaciński stojąc na straży bezpieczeństwa i

du publicznego do ostatniej chwili swego życia walczył z panoszącą się tam w roku 1924 akcją dywersyjną i tępił ją bezlitośnie. Profanacja jego grobu jest bezwzględnie aktem zemsty ludzi stojących bardzo blisko ówczesnych dywersantów. Energiczne śledstwo w celu ujawnienia winnych toczy się.

Ujawnienie sprawców ohydnej zbrodni pod Wołożynem.

Śledztwo w sprawie tajemniczej zbrodni dokonanej we wsi Zalesie pod Wołożynem, gdzie jak już donosiliśmy, znaleziono powieszzone na strychu czworga dzieci wdowy Dzienisik ujawniło, że zbrodni tej dokonali bracia zmarłego męża Dzienisikowej, Władysław i Jan, którzy chcąc zawładnąć ziemią Dzienisikowej sądzili, że ona widząc swe dzieci powieszzone, popełni samobójstwo a należące do jej gruntu temsamem staną się ich własnością. Oba morderców osadzone w więzieniu.

KRONIKA NOWOGRODZKA.

— Chlubna ofiarność gminy rajcekiej. W związku z budową sanatorium dla gruźlików w Nowojeni w celu uczczenia w ten sposób 10-lecia Niepodległości gmina rajceka pow. nowogrodzkiego uchwaliła wyasygnować na ten cel 4 tys. zł. Należy zaznaczyć, że jest to najbiedniejsza gmina w całym województwie nowogrodzkim.

KRONIKA POSTAWSKA.

— Tragiczne skutki wybuchu granatu. Przed kilkoma dniami na polu około wsi Zanarocze gminy kobylnickiej pow. postawskiego przy nieustalonych narazie okolicznościach nastąpił wybuch granatu, pozostałego z czasów wielkiej

wojny światowej. Skutki wybuchu były nader tragiczne. Odtłami granatu ciężko został ranny pastuch Jan Siabkowski lat 47 i jego pomocnik Włodzimierz Zapko lat 12. Pozostali 10 sztuk bydła rogatego zostało częściowo zabite, częściowo rane.

KRONIKA DZIŚNIEŃSKA.

— Tajemnicza zbrodnia. Onegdaj na ścieżce prowadzącej przez bagno majątku Czeszka między wsią Stukany i Mikulino gminy zaleskiej pow. dziśnieńskiego w odległości 2 km. od wsi Stukany znaleziono zwłoki umyslowo chorej Julii Bilewicz, mieszkanki wsi Stukany.

Istnieją silne poszlaki, iż wymieniona została zamordowana i przed śmiercią przez niewykrytych sprawców zgwałcona. W sprawie tej władze bezpieczeństwa prowadzą energiczne dochodzenie.

Liga Samowystarczalności Gospodarczej.

Młodzież akademicka Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie idąc za przykładem stolicy, w zrozumieniu niebezpieczeństwa grożącego Państwu z powodu długotrwałego deficytu w bilansie handlowym, postanowiła wszcząć akcję, mającą na celu:

- 1) Zahamowanie przywozu do Polski towarów zagranicznych o charakterze luksusowym oraz takich, które produkowane są w kraju.
- 2) Rozbudzenie w społeczeństwie patriotyzmu gospodarczego i
- 3) Propagowanie wytwórczości polskiej.

Na czele powyższej akcji stanął Komitet Ligi Samowystarczalności Gospodarczej, w skład którego weszli przedstawiciele Młodzieży Wszepolskiej (pp. H. Gray i St. Małachowski) Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej (pp. H. Zabielski i H. Serjalis) i Myśl Mocarstwa (pp. M. Oblerziński i T. Opoczyński). Komitet ma na celu ujęcie w ramy należytej organizacji, żywiołowego ruchu młodzieży i kierowanie nim w sposób spokojny i celowy. Dnia 1-go listopada r. b. rozpoczyna się w naszym mieście „Tydzień“ pod nazwą „Tydzień Propagandy Samowystarczalności Gospodarczej“, poświęcone rozszerzeniu hasła wyżej wymienionych, przyczem w przebiegu tego tygodnia projektowane jest cały szereg imprez propagandowych, które będą wkrótce podane do wiadomości publicznej.

Komitet rozpoczął już przygotowywać akcję organizacyjną, wciągając do pracy całą młodzież akademicką Uniwersytetu Stefana Batorego, bezwzględnie na przekonanie, wydać i walczyć w ten sposób umożliwić rozszerzyć zamierzoną akcję propagandową.

Rzecz zrozumiała, iż młodzież akademicka biorąc na siebie inicjatywę tej, ze wszelkimi pożytecznej akcji propagandowej, liczy w wielkim stopniu na pomoc starszego społeczeństwa, do którego się zwraca z prośbą o poparcie i cenne wskazówki.

Wszelkie informacje, zapisy, pomoc przyjmuje Biuro Ligi Samowystarczalności Gospodarczej, mieszczące się w lokalu Bratniej Pomocy ul. Wielka 24 w godzinach od 10 — 12 i od 17 — 19 wlecz. Szczegółowe dane dotyczące akcji propagandowej będą podane w najbliższej przyszłości.

Jan Bułhak

ARTYSTA-FOTOGRAF.

Jagiellońska 8, telefon 968, przyjmuje od godz. 9—6 3431

Rower do sprzedania

Kolonja Wileńska, 5 km. od dworca w stronę Wilejki, dom Nr. 7, Jasus.

Projekty inwestycyjne Sekcji Technicznej Magistratu m. Wilna.

Na skutek zlecenia p. wojewody Raczkiewicza—Sekcja Techniczna Magistratu m. Wilna opracowała ostatnio plan zatrudnienia bezrobotnych na okres jesienno i zimowy. Realizacja całkowitego planu robót związana jest z uzyskaniem pożyczek i subwencji państwowych. Omawiany plan robót inwestycyjnych opracowany został na skutek, mającego się w tych dniach odbyć w Warszawie posiedzenia Rady Ministrów, na którym poruszona zostanie bolączka i niedomagania Wileńszczyzny.

Na posiedzenie to w dniu dzisiejszym wyjechał p. wojewoda Wł. Raczkiewicz i osobiście zreferuje potrzeby i niedomagania gospodarcze Ziemi Wileńskiej.

Wracając do opracowanego przez Magistrat planu robót, podkreślić należy, iż obejmuje on dwa okresy. Pierwszy z nich (od listopada do kwietnia) przynajmniej na dalsze kontynuowanie robót wodociagowych, kanalizacyjnych oraz elektryfikacyjnych, jak również na rekonstrukcję gmachu Ratusza na ul. Wielkiej, budowę na ul. Legionowej domu dla bezdomnych, którzy w myśl istniejącej ustawy podlegają wyeksmitowaniu z domów zagrożonych. Plan na okres pierwszy przewiduje również realizację budowy szkół powszechnych i domu robotniczego oraz betoniarń miejskiej.

Przy tych robotach Magistrat zamierza zatrudnić dziennie 57 robotników.

Okres drugi (od 1 kwietnia do czerwca) obejmuje roboty regulacyjne na przestrzeni 126 kmtr. dróg miejskich oraz roboty ziemne na uli-

cach: Zawalnej, Kolejowej, W. Pohulanej i Zakretowej.

W tym okresie przewidziane jest zatrudnienie 364 robotników dziennie. Jednocześnie Magistrat przedłożył p. wojewodzie projekt wykonania przymusowych robót w posesjach, których właściciele nie stosują się do uchwałonych w swoim czasie przez Radę Miejską przepisów kanalizacyjnych. Roboty mają być wykonane na koszt miasta, zaś od właścicieli kosztów te ściągane zostaną w drodze administracyjnej.

Giełda warszawska z dn. 25. X. b. r.

DEWIZY:

Nowy-Jork	8,90—8,88
Paryż	34,84½—34,76
Łódź	20,42—20,36
Skawajcaria	171,57—171,14
Stokholm	238,30—237,70
Wiedeń	125,34½—125,03
Włochy	46,71—46,59

Marka niemiecka w obrotach nieoficjalnych 212,38.
Papier procentowy: Dolarówka 98—99.
50% pożyczka konwersyjna 67. 50% konwersyjna kolejowa 60,75. 60% dolarowa 85,25. 100% kolejowa 102,50. 80% L. Z. i obligacje Banku Gosp. Kraj. i L. Z. Banku Rolnego 94. 4½% L. Z. ziemskie 48. 70% dolarowe 85. 80% ziemskie 79. 50% warszawskie 55,50. 80% warszawskie 68,25. 80% Łódzi 63,50. 40% pożyczka inwestycyjna 118,25—118,75.

Zanim kupisz towar zagraniczny — obejrzyj towar krajowy.

KRONIKA.

Piątek 26 październik
Dziś Ewarysta.
Jutro: Sabyń.
Wschód słońca—g. 6 m. 08
Zachód — g. 16 m. 02

METEOROLOGICZNA.

— Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 25. X. b. r. Ciśnienie średnie w milimetrach 769. Temperatura średnia +8 opady. — Wiatr przeważający południowy. Uwagi: Pochmurno, mgła, maksimum na dobie +10 stop. C., minimum +7 stop. C. Tendencja barometryczna: bez zmian.

URZĘDOWA.

— Przyjeżdża u p. wojewody. W dn. 25 b. m. p. wojewoda Władysław Raczkiewicz odbył konferencję z dyrektorem Banku Gospodarstwa Krajowego, następnie przyjął księży: Adamowicza i Kulesz, którzy prosili p. wojewodę na uroczystość wmurowania w dn. 28 b. m. kamień do kościoła św. Rafała w Wilnie, ku czci ś. p. ks. Piotrowicza, b. proboszcza tegoż kościoła. — Następnie przyjął p. wojewoda prof. Wróblewskiego i p. Sumoroków w sprawie patronatu nad więziami.

— Dzisiejsze audycje u p. wojewody Raczkiewicza nie odbędą się. W dniu dzisiejszym t. j. w piątek 26 b. m. jak komunikują nam z Urzędu Wojewódzkiego, p. wojewoda wileński nie będzie przyjmował interesantów.

— Z komitetu obchodu 10-lecia niepodległości. Zapowiedziane pierwotnie na dzisiaj, dn. 26 b. m. godz. 18-tą ogólnie zebranie komitetu organizacyjnego obchodu odłożono zostało do pierwszych dni listopada. Termin zebrania podany będzie do wiadomości członków komitetu za pomocą osobnych zaproszeń i komunikatów w prasie.

— Nacz. Wydz. Administracyjnego powrócił z urlopu. W dniu wczorajszym powrócił z urlopu wyznaczony i objął urządowanie naczelnik Wydziału Administracyjnego w Urzędzie Wojewódzkim p. Włodzimierz Dworakowski.

— 1-sze posiedzenie Rady Wojewódzkiej. Jak się dowiadujemy p. wojewoda wileński zwoła na dzień 6 listopada r. b. 1-sze posiedzenie Wileńskiej Rady Wojewódzkiej.

— Magistrat może odradzać terminy płatności podatków państwowych. W związku z powstaniem wątpliwości, czy w zakresie kompetencji Magistratu wchodzi prawo odradzania terminów płatności podatków państwowych. — Wileńska Izba Skarbowa wyjaśnia ostatnio, iż Magistrat uprawniony jest do odradzania terminów płatności państwowego podatku od nieruchomości, o ile roczna kwota podatku nie przekracza 500 zł. o raz podatku od lokali, o ile roczna kwota nie przekracza 100 zł. Odradzać może Magistrat na termin 3 miesięczny, pobierając za odroczenie odsetki ulgowe w wysokości 1 proc. miesięcznie.

— Pożyczki dla robotników i pracowników miejskich. Na jednym z ostatnich posiedzeń prezydium Magistratu m. Wilna zapadła uchwała o udzieleniu robotnikom zatrudnionym na miejskich robotach kanalizacyjnych i wodociagowych, pożyczki w wysokości 50 zł, zwrotnej w pięciu tygodniowych ratach. Pożyczka ta ma na celu danie możliwości robotnikom zaopatrzenia się w potrzebne zapasy opałowe na okres zimowy. Jednocześnie omawiana była sprawa udzielenia na powyższy cel pożyczek pracownikom miejskim. Wysokość pożyczek wynosić będzie 50 proc. poborów i ma być zwrotna w różnych ratach miesięcznych. Realizacja powyższych uchwał uzależniona jest od stanu finansowego kasy miejskiej i nastąpi nie wcześniej, niż w pierwszych dniach listopada b. r.

— Z posiedzenia Magistratu rozbudowy. W ubiegłą środę w lokalu Magistratu odbyło się posiedzenie Komitetu Rozbudowy m. Wilna. Komitet po zaznajomieniu się z podaniami poszczególnych petentów — udzielił sumy na drobne remonty domów na ogólną sumę 35 tys. zł. Suma ta wyzerpała ostatecznie kontyngent budowlany m. Wilna na rok 1928.

— Wymiar podatków miejskich. W związku z wymiarem podatków miejskich na rok 1929 — Magistrat w ostatnich dniach bież. miesiąca rozzesła deklaracje rejestracyjne do wszystkich właścicieli nieruchomości w obrębie wielkiego m. Wilna.

— Nowy radny. W związku z dokonaniem na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej wyborem r. Ł. Kruka na stanowisko szefa Sekcji Nieruchomości i Ziemi Miejskiej, na jego miejsce do Rady Miejskiej wszedł automatycznie następny kandydat listy Nr 8 (Zyd. Blok Narodowy) redaktor „Ceitu“ p. A. Cincinatus.

WOJSKOWA.

— Zebrania kontrolne. Dziś 26 b. m. do zebrania kontrolnych stają rezerwiści i pospolitycy urodzeni w roku 1900 nazwiska których rozpoczynają się na D. K. Jutro zaś stają ci, nazwiska których rozpoczynają się L. Z. M.

LITERACKA.

— Zjazd Literatów w Wilnie. Lista zgłoszeń na zjazd literacki, który odbędzie

się w Wilnie od 1-go do 4-go listopada obejmuje dotychczas 23 nazwiska pisarzy z Warszawy, Łwowa, Krakowa i Poznania. Otwarcie zjazdu odbędzie się publicznie 1 listopada w sali Śniadeckich. Czwartego dnia pisarze wystąpią wspólnie na Akademii Mickiewiczowskiej, transmitowanej z Reduty przez radio na całą Polskę.

Informacji udziela Oddział Sztuki, ul. Magdaleny 2, tel. 7 w dni powszednie od 10 do 12.

SPRAWY AKADEMICKIE.

„Konkurs na model munduru akademickiego dla członków Stowarzyszenia Bratnia Pomoc Polskiej Młodzieży Akademickiej Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Zarząd Stowarzyszenia Bratnia Pomoc Polskiej Młodzieży Akademickiej Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie niniejszym rozpisuje konkurs na model munduru dla członków Stowarzyszenia „Bratnia Pomoc“ Polskiej Młodzieży Akademickiej Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

1) W konkursie mogą brać udział wszyscy członkowie Bratniej Pomocy, zrzeszonych w Ogólnopolskim Związku Bratniej Pomocy Młodzieży Akademickiej, chrześcijańskie firmy handlowe, oraz osoby zainteresowane.

2) Projekt winien obejmować całość munduru męskiego.

3) Projekt munduru winien być wykonany na papierze rysunkowym w barwach naturalnych. Pożądaną są modele wykonane w całości z materiałów.

4) Model winien być wykonany w skali nie mniejszej niż 1:4.

5) Ogólny charakter munduru nie może być zbyt odległy od form ubiorów męskich ogólnie przyjętych.

6) Do modelu winien być załączony dokładny kosztorys ze względu na pożądaną tanią munduru.

7) Modele winne być opatrzone godłem (bez podpisu projektodawcy) i złożone w rulonach zabezpieczonych.

8) Do projektu winna być załączona koperta zaklejona, zaopatrzona temsamem godłem, którym jest opatrzony projekt. W kopercie winno się znajdować imię, nazwisko oraz dokładny adres projektodawcy. Projekty opatrzone miast godła, imieniem i nazwiskiem rozpatrywane nie będą.

9) Do oceny projektów zostanie powołane specjalne jury konkursowe.

10) Wyrok sądu konkursowego zostanie podany do ogólnej wiadomości drogą ogłoszeń.

11) Zarząd Stowarzyszenia „Bratnia Pomoc“ wynajduje trzy nagrody pieniężne, dla trzech projektów uznanych przez jury za najbardziej odpowiednie: 1-szą w sumie 300 zł., 2-gą w sumie 150 zł. i 3-cią w sumie 50 zł.

12) Zarząd Stowarzyszenia „Bratnia Pomoc“ zastrzega sobie ostateczną decyzję co do wyprodukowania w życie jednego z trzech projektów, uznanych przez jury za najbardziej odpowiednie.

13) Prace konkursowe winne być nadsyłane pod adresem: Stowarzyszenie Bratnia Pomoc Polskiej Młodzieży Akademickiej Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie ul. Wielka 24.

14) Termin przelazynny nadsyłania prac konkursowych wynosić najmniej do dnia 13-go grudnia 1928 r. Po tym terminie prace przyjmowane nie będą. (—) Władysław Babicki, prezes. (—) Henryk Dembiński, sekretarz generalny.

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

— Komunikat Zw. Legionistów Polskich w Wilnie. Fotografowie zawodowi i amatorzy, którzy robili zdjęcia w czasie VII. Zjazdu Legionistów w Wilnie w dniu 12 sierpnia b. r. proszeni są o zgłaszanie się do Związku Legionistów Polskich w Wilnie przy ul. Uniwersyteckiej 6/8 codziennie między godz. 17—18 (z wyjątkiem niedziel i świąt).

— Zarząd Z. O. W. podaje do wiadomości, iż odczyty, zorganizowane przy współudziale b. wojskowych, zostały wyznaczone:

1) 26 października o godz. 18-ej w lokalu Z. O. W. przy ul. Uniwersyteckiej 6—8—odczyt vice-prezesa Zarządu Z. O. W. p. Władysława Kamińskiego na temat: „Projekty zmian Konstytucji“.

2) W dn. 28 października o godz. 13-ej w lokalu Stowarzyszenia Oficerów Emerytów przy ul. Mickiewicza 11, odczyt komandora porucznika Zwaliny na temat: „Jak powstała polska marynarka wojenna“.

Wstęp na odczyty dla członków Z. O. W. oraz gości bezpłatny.

Równocześnie podajemy do wiadomości, iż z okazji zbliżającej się rocznicy 10-lecia Wywalczenia Niepodległości odbędą się w Polskim Radiu odczyty ku upamiętnieniu czynów bojowych formacji polskich. Odczyty zostały wyznaczone:

1) 5-go listopada godz. 19, min. 25—19.50 wygłosi p. Julian Dąbrowski na temat: historii walk formacji gen. broni Józefa Hallera.

2) Dnia 7 listopada godz. 12-ta min. 10 — godz. 17 min. 25 wygłosi p. Mienicki na temat: walk formacji gen. broni Józefa Dowbór-Muśnickiego.

3) Dnia 9.XI. godz. 19 min. 25—19.50 wygłosił p. Tadeusz Miodkowski na temat walk formacji legionowych.
P. S. Organizacje, których prelegenci są wyznaczeni do odczytów, proszone są o powiadomienie prelegentów co do terminu i miejsca odczytu.
— Pozyteczna i ceniona placówka nie zginił jak się dowiadujemy, zawieszono się niedawno i 28-go b. m. ma odbyć swe inauguracyjne zebranie. Tęto Przysiędł Pierwszej Szkoły Polskiej w Wilnie, założonej jeszcze w roku 1906 przez znaną i cenioną ideową działaczkę na polu wychowawczym, p. Stefanię Świdą, prowadzonej obecnie p. n. „Dziecko Polskie”.
Szkoła ta, będąca swego czasu ostoją polskości nie straciła obecnie swego znaczenia. Jest to typ przy- atnego przedszkola i szkoły powstającej, gdzie głównym zadaniem wychowawców jest nie tylko nauka dziecka, lecz kształtowanie jego charakteru i duszy. To też do T-wa zapisują się nie tylko b. wychowankowie, ich rodzice i sympatycy, ale i ci którzy wkrótce będą mieli do powierzenia szkole swoją dźwignię i ci wszyscy, którzy rozumieją znaczenie szkoły o takich celach i zadaniach, jak je ma „Dziecko Polskie”.

ZEBRANIA I ODCZYT.

— „Projekt zmian Konstytucji”. Dnia 26 października b. r. (piątek) o godzinie 19 odbędzie się zebranie Stowarzyszenia Legionistów Polskich w Wilnie w lokalu Z. O. W. przy ul. Uniwersyteckiej 6/8 (I piętro) odczyt p. Wice-przew. Zarządu Z. O. W-u Kamińskiego Władysława na temat „Projekt zmian Konstytucji”. Wstęp dla członków Związku Legionistów oraz członków organizacji zrzeszonych w Z. O. W-u w tym w prowadzonymi gośćmi bezpłatny.
— Zebranie piekarzy. W niedzielę, 28-go października r. b. o godz. 1 p. p. w lokalu centrali Chrz. Zw. Zaw. przy ul. Świętojańskiej 3, odbędzie się ogólne zebranie Chrz. Zw. Zaw. Piekarzy m. Wilna.
— „Kongres pracy społecznej”. Stwierdzeniem Stowarzyszenia „Służba Obywatelska” i Związku Pracy Społecznej Kobiet w sobotę dnia 27 października r. b. o godzinie 18-iej w lokalu Państwowego Sokoła Przem.-Handlowej, ul. Wileńska Nr. 10, odbędzie się odczyt p. Ewy Gubiniowej na temat: „Kongres Pracy Społecznej”. Wstęp bezpłatny.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— Kto może dostać pracę. Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Wilnie posiada w ewidencji swej wolne miejsca na następujących pracownikach: gisierów, hutników, ślusarzy, tokarzy metalowych, szlifierów, kotlarzy w żelazie (do Francji), rytowników, tapicerów—lakierników samochodowych, kilkunastu robotników leśnych, rzemieślników, kłusowników, kłusowniców, rob. ziemskich, stolarzy i większą ilość kobiet do zakładów przemysłowych, przy wyrobie przedmiotów z rajli.

SPRAWY ŻYDOWSKIE.

— 2-gi mandat do Gminy Wym. Żydowskiej przyszedł do Gminy Wym. Żydowskiej w dniu wczorajszym Starostwo Grodzkie w Wilnie zakończyło dochodzenie w sprawie skargi złożonej na

nieformalne przeprowadzenie wyborów do Wileńskiej Żydowskiej Gminy Wyznaniowej.
W rezultacie przeprowadzonego dochodzenia 2-gi mandat przyszedł do demokratów.

ROZNE.

— Podziękowanie. Odczytując na inne stanowisko, obsadzić Kadry Instruk. 5-go p. p. Leg. z por. Józefem Kusztą—jako dowódcą Kadry na czele, składam w imieniu Komendy Chorągwi i harcerzy wileńskich serdeczne podziękowanie za ofiarę i owocną pracę na polu przysposobienia wojskowego dr. inż. wileńskiego.
Owocem tej pracy, prowadzonej przez p. p. oficerów i podoficerów Kadry ze znajomością metod i ducha harcerskiego, jest wyszkolenie kilkudziesięciu harcerzy w zakresie I-go i II-go stopnia przysp. wojsk.
Komendant Chorągwi Wil. M. J. Czarny Grasiak harcmistrz.

Teatr i muzyka.

REDUTA (na Pohulance).

— Dziś „Car Paweł I” — Miereżkowskiego z Junoszą-Stepowskim w postaci tytułowej. Znakomitemu artyście akompaniuje cały Zespół Reduty.
Bilety wcześniej do nabycia w „Orbisie” a wieczorem od godz. 17-iej w kasie teatru. Początek punktualnie o godz. 20-iej.

TEATR POLSKI (sala „Lutnia”).

— Występy Marii Górczyńskiej.
— Dzisiejsza premiera. Trzecia kreacja w której Maria Górczyńska wystąpi w Teatrze Polskim będzie pieśniarką Tili, w sensacyjnej sztuce wiedeńskiej Bernauera i Oesterreichera „W rajs-kim ogrodzie”; premiera dzisiaj.
— Popołudniowi niedzielni. W niedzielę o g. 3-iej pp. grany będzie po raz ostatni w sezonie „Pociąg-Widmo”; o g. 5 m. 30, również po raz ostatni — „Prawo pocatunku”.
Ceny miejsc od 20 groszy.
— Poranne tańców klasycznych w Teatrze Polskim. W niedzielę nadchodząca 28 b. m. o g. 12 m. 30 pp. wystąpi w Teatrze Polskim świetny tancerz Edwin Ludwigo.
Program w zupełności odpowiedni dla młodzieży.
Ceny miejsc niższe od 50 gr.
Bilety już są do nabycia w kasie Teatru Polskiego 11—9 w.

Radjo.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ

Fala 435 mtr.

PIĄTEK, dn. 26 października 1928 r.

11.55—12.10: Transmisja z Warszawy: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny. 16.10 — 16.30: Odczytanie programu dziennego i chwila literacka. 16.30 — 16.45: Kurs języka włoskiego—lekcja I-a, prowadzi dr. Janina Rostkowska. 16.45—17.00: Bajki dla najmłodszych wygł. Zofia Tokarczyko-

wa. 17.10—17.35: Transmisja z Warszawy: „Zastoso-wanie lampy ekranowej” odczyt z działu „Radio-technika” wygł. inż. Józef Plebański. 17.35—18.00: „Wilno-la ville des traditions artistiques et scienti-fiques”—odczyt w języku francuskim wygł. prof. U. S. B. dr. Mieczysław Limanowski (Transmisja do Warszawy). 18.00—19.00: Transmisja z War-szawy: Koncert popołudniowy muzyki lekkiej w wy-konaniu Kwartetu (śpiew i fortepian), Tadeusz Górczyński (skrz.) i Prokopowicz (harmf.). 19.00—19.25: „Skrzynka pocztowa” koresponden-cja z redakcją „Kurjera Wileńskiego”. 19.25 — 19.50: Kukułka Wileńska. 19.50 — 20.00: Odczytanie programu na sobotę i sygnał czasu z Warszawy. 20.00 — 20.25: „O sca-laniu gruntów w ogóle i rozwoju akcji scalenia-nej na Wileńszczyźnie” odczyt z działu „Rol-nictwo” wygł. Wiktor Komarowski. 20.30—22.00: Transmisja z Warszawy: Koncert międzynarodowy. Wyk. Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Emi-lią Młynarskiego, oraz Irena Dubiska (skrz.). W programie muzyka lekka. 22.00—23.30: Transmisja z Warszawy. Komunikaty: P. A. T. policjainy, sportowy i inne.

Lekcja języka włoskiego

Na liczącą słuchaczy rozgłosnia wileńska rozpoczyna dnia 26 b. m. lekcję języka włoskiego, prowadzone przez dr. Janinę Rostkowską. Kwadransowe lekcje odbywać się będą co wtorek i piątek od 16.30—do 16.45. Zainteresowanym słuchaczom, których zapewne będzie znaczna ilość, poleca się nabycie podręcznika: Fortunato Giannini: „Comme s'impara l'italiano” Część I.

Na wileńskim bruku.

— Pech złodziei. W dniu 24 b. m., o godz. 9 m. 20, funkcjonariusze Wydziału Śledczego zatrzymali na ul. Kalwaryjskiej, jadących wozem zawodowych złodziei, Jana Kwiatkowskiego — Polaka 96, Jana Cyganowa — Szekspiera 48 i Mikolaja Matwieja — Równa Pole 66. Przy zatrzymanych znaleziono bryl, 1starki i inne narzędzia do włamania.

Tegoż dnia na ul. Żydowskiej został zatrzy-many z mokraj bielizną, zawodowy złodziej, Bo-ruk Maich, ul. Polocka 4. Z jakiej przyczyny po-chodziła bielizna przez wymienionego bielizna, narazie nieustalono.

— Głód i brak mieszkania powodem śmier-ci. Onegdaj wieczorem zmarła nagle podczas spożywania kolacji 50 letnia Anna Altenberg (Kijowska 4). Od dłuższego czasu Altenberg pozostawa-ła w ciężkich warunkach materialnych, zalegała w opłacie komornego co spowodowało wymowie-nie jej mieszkania. Stargana życiem kobieta tak dalece przeżyła się perspektywą zostania na sta-rze bez dachu nad głową, że dostała ataku ser-cowego i w parę minut zmarła.

Wśród pism.

— „Muzyka”. W czasach ostatnich coraz częściej pisze się i mówi u nas o muzyce narodo-wej i narodowym stylu. Problem ten, budzący sprzeczne opinie, został wszechstronnie zbadany w interesującej rozmowie Fr. Brzezińskiego. opu-

blikowanej w ostatnim (październikowym) nume-rze miesięcznika „Muzyka”, wychodzącego w War-szawie pod fachową i energiczną redakcją Ma-teusza Glińskiego. Obok artykułu tego znajduje-my długi szereg innych, składających się na ca-łość interesującą i żywą.

Na wstępie w części naukowo-histerycznej zamieszcza ks. dr. H. Feicht początek swej war-tościowej rozprawy o polskiej muzyce kościelnej, zaś prof. A. Chybiński omawia stan twórczości w Polsce, wysuwając szereg uwag aktualnych. Staw-nie kompozytor niemiecki Franciszek Schreker snuje interesujące myśli o najnowszych prądach w muzyce.

W części aktualnej znajdujemy wiersz o Szopenie Or-Ota (z okazji 45-lecia działalności artystycznej), fragment z „Apodyktyki” J. Hoene-Wrkańskiego (z okazji 150-lecia urodzin), piękny artykuł Romani-Rollanda o stosunku Tolstoja do muzyki (z okazji stulecia urodzin), charakterysty-kę zmarłego niedawno kompozytora czeskiego Emila Mlynarskiego z wielkiego konkursu kom-pozytorskiego im. Schuberta i długi szereg sprz-żozdań z letnich festiwałów, z ostatnio wydanych książek, nut i t. d.

Numer zdołał liczne ilustracje; jako osobne dodatki załączono „Bulletin Musical”, „Ilustrowa-ną Kronikę Muzyki”, wykaz prac monografii o romantyzmie (Nr 7—9), mającej się niebawem u-kazać i dodatek nutowy — „Humoreska” T. Joteyki.

Z sądów.

Sprawa b. zawiadowcy stacji kolejowej w Łyntupach M. Dukiewskiego.

Przez trzy dni tutejszy Sąd Okręgowy roz-patrywał sprawę byłego zawiadowcy stacji Kole-jowej Łyntupach Michała Dukiewskiego, które-mu zarzucono, że będąc urzędnikiem państw-owym dopuszczał się nadużyć, przez co naraził na szwank interesy Państwa. Dochodzenie przeciwko Dukiewskiemu toczyło się od dłuższego czasu, lecz dopiero w marcu roku bieżącego na podsta-wie zebranych dowodów został on aresztowany i osadzony w więzieniu na Łukiskach, a urząd prokuratorski postawił go w stan oskarżenia z art. 578 cz. I i II oraz art. 636 cz. I K. K. Do sprawy powołano 80 świadków w tem 56 ze stro-ny oskarżenia, którzy bardzo szczegółowo opo-wiadali o wszystkich sprawach pozawadawczych.

Wczoraj po przemówieniu stron: prok. Rud-kiewicza i mec. Szyszkowskiego Sąd po dłuższej naradzie ogłosił wyrok mocą którego Dukiewski został uznany winnym niektórym zarzucanych mu przestępstw i skazany na 6 miesięcy więzienia.

Sprawa polityczna 2-ich studentek U.S.B.

Dziś w tut. Sądzie Okręgowym rozpocznie się proces przeciwko dwóm studentkom U. S. B., Lewonów i Alszkównom, oskarżonych o branie czynnego udziału w komunistycznej partii i ukrywanie w swym mieszkaniu drukarni komu-nistycznej.
Rozprawa toczyć się będzie najprawdopo-dobniej przy drzwiach zamkniętych.

SPORT.

Otwarcie krytej strzelnicy Ośrodka W.F. Wilno.

W najbliższą niedzielę, dnia 28 X. b. r. o godz. 10 rano odbędzie się uroczystość otwarcia krytej strzelnicy Ośrodka W. F. Wilno, w ogro-dzie Bernardyńskim.

Program przewiduje: o godz. 10 rano prze-głoszenie symbolicznej wstęgi przez przewodniczą-cego Miejskiego Komitetu W. F. i P. W. O godzi-nie 10 m. 5 oddanie strzału do honorowej tarczy. O godz. 10 m. 30 oddanie pierwszego strzału w konkursie.

Z okazji otwarcia strzelnicy zorganizowane zostaną następujące konkursy strzeleckie z broni małokalibrowej.

1) Konkurs strzelecki dla seniorów na 50 mtr., w którym wezmą udział wybrani zespoły: Wojska, Zw. Strzeleckiego Pol. Kl. Sp. i Hufców Szkolnych każdy w składzie 3 osób.

2) Konkurs strzelecki dla juniorów na 50 mtr. dla zespołów: Zw. Huc. Stow. Mł. Polskiej, Sokoła i Hufców szkolnych (dwie zespoły), zespół składa się z 3 osób jak w konkursie seniorów.

3) Konkurs na 25 mtr. dostępny dla wszy-stkich zgłaszających się za opłatą 10 gr. od naboju. Karabinki na miejscu. Początek strzału o godz. 16 — koniec o godz. 20. Najlepsi strzelcy w każdej kategorii zostaną nagrodzeni żetonami i dyplomami.

Rozmaitości.

Statystyka kinematografów.

Pisma zagraniczne przyniosły ciekawe dane statystyczne, dotyczące rozwoju kinematografii w poszczególnych państwach. Ze statystyki tej wy-nika, że najwięcej kinematografów, bo ogółem 56.103 mają państwa amerykańskie, podczas gdy na Europę przypada wszystkich 21.640 kin. Z poszczególnych państw największą liczbę kinema-tografów wykazują Stany Zjednoczone. Ameryki północnej, które mają ogółem 20.590 kin; na dru-gim miejscu pod względem ilości teatrów świe-tlnych stoi Japońska Wschód z 3.629 kinematogra-fami, dalej idzie Ameryka południowa, która ma ogółem 3.598 kin, Kanada 1019 kin, Afryka 640 kin, Azja Mniejsza 71 kin. Z pośród państw euro-pejskich największą ilość kinematografów wyka-zują Niemcy, które posiadają 4.293 kino, na dru-gim miejscu stoi Anglia z 3.760 kinematografami, dalej idzie Francja 3354, Włochy 2.000, Hiszpania 1.500, Szwecja 1016 i t. d.

Największą gęstość sieci kinematografów wykazują Stany Zjednoczone Ameryki północnej, gdzie 1 kino przypada na 6.500, a jedno miejsce—na 13 mieszkańców. Z pośród państw europejskich na pierwszym miejscu stoją pod względem gęstości kinematografów Węgry, gdzie 1 kino przypada na 4.400, a jedno miejsce—na 45 mieszkańców. W Niemczech przypa-da jedno miejsce w kinematografie na 49, we Francji na 59 mieszkańców.

Kupując towar krajowy — wzmacniasz bilans handlowy.

OGŁOSZENIE.

Wydział Powiatowy Sejmiku Święciań-skiego poszukuje majstra do pracowni mebli wiklinowych.

Warunki wynagrodzenia według umowy

Podania należy kierować do Wydziału Powiatowego w Święcianach.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego starosta
(—) Stefan MYDLARZ.

3386-4519-IV — 0

SOLIDNIE

lokujemy gotówkę bez ry-zyka na absolutnie pewne zabezpieczenie. 3472-0
Wileńskie Biuro Kom-iso-Handlowe
Mickiewicza 21, tel. 152.

Lekarze

DOKTOR MEDYCYNY

A. CYMBLER

Choroby weneryczne i skórne.
Elektroterapia Diatermia.
Stożce górskie. Solux.

Mickiewicza 12

Przyjmuje 9—2 i 5—7. 2971

Dr. J. Bernsztejn

chor. skórne, weneryczne, syfilis i moczopłciowe.
Mickiewicza 28 m. 5
Przyjmuje od 9—1 i 4—8. 3305

Dr. Benigsberg

CHOROBY WENERYCZ-NE I SKÓRNE. Przyjmuje 9—12 i 4—8.
Mickiewicza 4,
tel. 1090. W.Z.P. 39 2996

DOKTOR

BLUMOWICZ

Choroby weneryczne, syfi-lis i skórne.
Wielka 21.
Od 9—1 i 3—8. (Telef. 921).

DR. MED.

Marjan Mienicki

Adjunkt Kliniki Syfil.-skór-nej Uniw. S.B. powrócił i wznawia przyjęcia choro-zych.
Wileńska 34, m. 3 od 4—7 pp. 3-80

GRZYBY

suszone czapki
same 1 kg. 26 zł.
RYDZY kiszzone beczkowe . 5 „ 14 „
„ marynowane „ 5 „ 15 „
Powidła sliwkowe „ 5 „ 13 „
POLECA 3510-1

A. SINGER, Kosow, k/Kołomyja.

DRZEWNICY! Waszym jedynym organem jest

DRZEWO-POLSKIE

WARSZAWA PIĘKNA 13

Jedynie wielkie czasopismo fachowe branży drzew-nej w Polsce. PRENUMERUJ CIE! OGŁASZAJ CIE SIE! Kwartalnie zł. 12. Nr okazeo gratis.

AKUMULATORY

zładowane, katodowe, samochodowe i inne ży-wotne, trwałe, efektywne i łatwe tanie. Kwas słarkowy i części do akumulatorów.

ZŁADOWANIE I NAPRAWA

FACHOWO. TANIO. 3313

MICHAŁ GIRDA

Wileń. Szopena 8 (przy dworcu).

Pianina Skradzona

do wynajęcia. Reparaty i przez P. K. U. Wilno, na strojenie. Ul. Mickiewicza imię Izaaka Lewi, unieważ-24—9. Estko. 3152 nia się. 3511

T-wo wydawnicze „POGON”

Sp. z o. o.

DRUKARNIA „PAX”

UL. Św. IGNACEGO 5, WILNO

Telefon Nr. 8-93.

WYKONUJE WSZELKIE ROBOTY

DRUKARSKIE I INTROLIGATORSKIE

SZYBKO I DOKŁADNIE.

Pożyczki

zaliczamy szybko i do-godnie. 3473-0

Wileńskie Biuro Komiso-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152.

FRANCUZ - PARYŻANIN

z uniwersyteckim wykształce-niem, doświadczony nauczyciel, udziela lekcji JĘZYKA FRAN-CUSKIEGO. Praktyka i teoria. Wileńska 32 m. 3, telef. 10-18, od godz. 3 m. 30—5. 3445-3

Miejski Kinematograf Kulturolno-Oświatowy
SALA MIEJSKA
(Ostrobramska 5)
Od dnia 22 do 26 października b. r. włącznie będzie wyświetlany pierwszy wielki film angielskiej produkcji **Pancernik Atlantic**, dramat w 10 akt. ilustrujący tragiczne dzieje oficera marynarki angielskiej w bohaterskiej walce o honor i miłość. Bal na pancerniku! Walka z Arabami! Bombardowanie miast z aeroplano-ów i pancerników! Zwycięstwo miłości i prawdy! W rolach gl.: Lillian Oldhand i Henry Edwards. Orkiestra pod dyr. p. Wł. Szczepańskiego. Kasu czynna od g. 3.30. Początek sean-sów od g. 4-iej. Następnym program: „KRÓL SZPADY”.

KINO-TEATR „HELIOS”
Wileńska 38.
Film, o którym mówić będzie Wilno! Film tysiąca sensacji. Najcudowniejszy film swia-tal. Super-Superszagler „UFA”.
W rol. główn. RUDOLF KLEIN-ROGGE, WILLI FRITSCH, demoniczna GERDA MAURUS i wło-niana LIEN DEYERS. Szczyt nowoczesnej techniki. Oszałamiające zdjęcia straszliwej katastrofy ko-lejowej. Kobiety szpiegły i ich zwodnicza praca! Polowanie na ludzi. Każdy powinien wiedzieć, gdyż szpiegły krwja się między wami! Uprząż się o przybycie na początek seansów o g. 4, 6, 8 i 10.15.

KINO „POLONIA”
Mickiewicza 22.
Dziś! Wszczęświatowa nowość i sensacja dla Wilna. Pierwszy film dźwiękowy w Polsce. Wszystko co ujrzycie usłyszycie z udziałem najznakomitszych lotników całego świata. Spieszcze ujrzeć. Jedyna okazja ujżenia filmu dźwię-kowego. Orkiestra znacznie powiększona. Początek o g. 4-iej, ost. 10.25. Ceny miejsc nie podwyższone. Nadprogram: PROCES MARJAWITÓW w PŁOCKU.

Kino „Piccadilly”
Wielka 42.
DZIŚ! Po raz pierwszy w Wilnie! Czołowy film europejskiej produkcji 1928/1929 roku
Harry Liedtke człowiek o najmlsłym uśmiechu, ulubieniec kobiet wileńskich w dra-macie obyczajowo-erotycznym z życia wielkiego miasta XX wieku
dramat namiętności ludzkiej w 12 wiek. akt. **p.t. NOCE SZALU**. Olsniwające maskarady i kabarety udziałem najpiękniejszych kobiet Paryża i Londynu. Film który treścią i szalonym bogactwem wystawy przewyższa wszystkie dotychczasowe arcydzieła. Ceny nie podwyższone.

KINO „LUX”
Mickiewicza 11.
DZIŚ! WIELKI DRAMAT EROTYCZNY W 12 AKTACH
„GDY MĘŻCZYZNA KOCHA”.
Dzieje buntu duszy męczyzny, którego zmysły opętała kobieta. W roli głównej największy aktor i naj-piękniejszy kochanek w świecie bohater filmu „DON-JUAN”. **John Barrymore** i cudna **Dolores Costello**.

KINO „WANDA”
Dziś! Na górze jest niebo i na dole jest niebo! Słowa te przestają być problemem oglądając nieporównane arcydzieło epoki ODRODZENIA Potężny dramat w 12 aktach.
LUKRECJA BORGIA
W rolach tytułowych genialni mistrzowie ekranu **CONRADO DEJOT, Paweł Wegener, Basserman** i uro-cha **LIVIA HAJD.**

Kino Kolejowe „Ognisko”
(obok dworca kolejowego).
Dziś i jutro następny! Przepiękny dramat w 12 aktach p. t. **Szatańska syrena** IWANEM PETROWICZEM w roli tytułowej.
Wspaniałe zdjęcia z nadmorskich okolic Francji. Bajeczna gra artystów. Niewzruszalne kostiumy i de-koracje Nadprogram: Z zakulis wytwórni komedia w 1 akcie. Początek seansów o godz. 6-iej popoł. W niedzielę i święta o godz. 4-iej pop. Ceny miejsc zwykłe.

DRZEWKA i KRZEWY owocowe,
jabłonie, gruszy, śliwy, czereśnie, wiśnie, agrest, porzeczki, maliny oraz ozdobne
Zaklimatyzowane, wyhodowane na miejscu w szkółkach.
Nowy, wielki, dobry wybór polecają na se-zon jesienny
Wilno, Zawalna 6, m. 2 Ceny przystępne.
Szkółki Mazielskie przy Kolonii Wileńskiej

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynną od godz. 9—3 ppot. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6 do 7 wiecz. we wtorki i piątki. Redakcja nie zwraca, Administrator przyjmuje od 9—2 ppot. Ogłoszenia przyjmują się od 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem—25 gr., w tekście I i II str.—30 gr., III i IV str.—25 gr., za wiersz milimetrowy wiersz milimetrów 10 gr. (za wiersz półwiersz), kr. rekl.—nadesłane—30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% niższej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem ulgi 10% drożej. Zgłoszenia 10% drożej. Układ ogłoszeń 5-cio łamowy, na stronie IV 8-mio łamowy. Administracja zastępcza: redakcja nie zwraca, redakcja nie zwraca.

Wydawca: „Kurjer Wileński” s-ka z ogr. odp. Tow. Wyd. „Pogon”, Druk. „Pax”, ul. św. Ignacego 5. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.